

ŻYCIE PODLASIA

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY

Redakcja i Administracja: Siedlce, Piłsudskiego 6.
Konto P. K. O. Nr. 65.551, K. K. O. Siedlce dla
tygodnika „Życie Podlasia”. — Telefon Nr. 3.

REDAGUJE KOMITET.

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt
od 12 — 14 codziennie. Wtorki, piątki 12 — 13.
Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od 8. 12 — 15.

Światowy Związek Polaków.

Powstał związek, który ogarnął sobą wszystkie odłamy Narodu Polskiego, rozszczone po całym świecie. Powstała organizacja, która w małym tylko stopniu odpowiada warunkom innych instytucji, nawet o podobnym zakresie. Przerasta je wszystkie razem o głowę i wyblisa się na czoło nawet najpotężniejszych organizacji — innych narodów.

Światowy Związek Polaków jest symbolem naszego renesansu narodowego, jest potwierdzeniem danych nurtujących bezmała wszystkie społeczeństwa wieku XX. — tej „ery nacjonalizmu”.

Polityczne znaczenie tego faktu będzie ogromne. Przewidywaliśmy podkreślenie w nim równorzędności czynników narodowych i krajowych i zagranicznych stwarza sytuację prawno-polityczną bez precedensu.

Wszyscy, gdziekolwiek jesteśmy: w państwie narodowym, czy poza nim — członkowie wielkiej wspólnoty narodowej — tworzymy wielką organizację, nadzwyczaj dla wielu dziedzin życia narodowego. Światowy Związek Polaków jest emanacją idei narodowej. Jest wielkim krzyżem serc bratnich i podstawą dla społeczeństwa — przyszłości. Oparcie zasad organizowania gromad ludzkich na dobrowolnym współdziałaniu wszystkich członków — jest próbamiem zasady oparcia się o pierwotnie irracjonalne — ideowe. Materialistycznym pojomościom zjawisk historycznych w ten prosty sposób może zadany być ciós najistotniejszy i ostateczny. Dla Narodu Polskiego, który odrzucił swoją jaskę w samym sobie przynosi to zaskoczenie, iż jest pierwszym na nowocześniejsze drodze rozwoju historycznego.

Świadomość, że nie nas nie dzieli — a wszystko łączy, mimo przestrzeni, czasu, różnorodności środków i warunków bytowania — stwarza z nas jakąś nieznaną dotąd w historii powszechną idealną całość społeczno-polityczną. Nie jest ona skierowana przeciwko komukolwiek, jest wartością dla samej siebie.

To też i prace zasadnicze przetwarzane w intensywnym tempie na komisjach statutowej, gospodarczej, kulturalno-osiwiatowej i programowej potwierdzają całkowicie naszą tezę o przognieniu wszystkich uczynienia ze Związku możliwie skondensowanej wspólnoty. Gospodarcze tendencje kraju macierzystego znalazły silny odzwidk w nebulach teje komisji. Wspólnota ekonomiczna kraju z emigracją ma być rekompensowatwa pomocą wytwórczości emigracyjnej przez Macierz. Zasada kulturalnej wspólnoty obowiązuje wzajemnie. Podobnie jest i ze sprawami oświatowymi. Jak widzimy w tej wzajemnej współpracy Polaków Zagranicznej z krajem — Państwu dotychczas wzięło udział stosunkowo b. skromny.

Abymy problemy emigracyjne stanęły w Polsce na odpowiednim, należytym poziomie potrzebny jest organ zarządy, któryby stał się równorzędny odpowiednik centralnej organizacji Polonii Zagr., jaka jest Światowy Związek Polaków. Potrzebne jest Ministerstwo Spraw Emigracyjnych, które stałoby na straży racjonalnej polityki w wiazaniu kraju z zagranicą — w środowiskiem polskiem. W ten sposób cały balast administracyjno-biurokratyczny odłubany ze Światowego Zw. Pol. czyniąc centrum roboty społeczno-narodowej najwyższej jakości. Oto droga najbliższej przyszłości, która poprowadzi Naród Polski do silny [gospodarczej, polityki politycznej i kulturalnej] wielkości. B.

Z dniem 16 sierpnia b. r. wchodzi w życie nowela do prawa przemysłowego, wprowadzająca w zakresie wykonywania rzemiosła bardzo doniosłe zmiany, interesujące nie tylko rzemieślników, ale — zwłaszcza gdy chodzi o naukę rzemiosła i wykonywanie robót budowlanych — również szerszy ogół.

Poniżej podajemy najważniejsze znalezowane przepisy.

1. Zamierzający rozpocząć samodzielne wykonywanie rzemiosła musi przedpismo uzyskać kartę rzemieślniczą, którą władze przemysłowe (starostwa) wydają wówczas, gdy starający się przedstawi dowód użyczenia zawodowego, w pierwszym rzędzie dyplom mistrzowski.

Kto wykonywa samodzielnie rzemiosło, a z jakichkolwiek przyczyn nie posiada karty rzemieślniczej, winien się o nią wystratać w terminie do dnia 1 stycznia 1935 r.; w przeciwnym razie władze będą mogły zastosować sankcje, prawem przewidziane, aż do zamknięcia zakładu włącznie.

Do samodzielnego wykonywania rzemiosła, wchodzącego w zakres robót budowlanych nie wystarczy karta rzemieślnicza, konieczny jest dyplom mistrza danego rodzaju rzemiosła. Angażujący do robót budowlanych rzemieślników niedyplo-mowanych narzuca się na ewentualność wstrzymania robót, a podejmujący się ich ryzykuje zapłacenie grzywny do 1.000 zł. lub osadzenie w areszcie do 14 dni. Nakaz posiadania całkowitych kwalifikacji przy srobatach budowlanych znajduje uzasadnienie w licznych nieszczęśliwych wypadkach, jakie ostatnio zdarzały się coraz częściej.

Zwolnień od obowiązku przedstawienia dowodu użyczenia zawodowego udzielać będą starostwa, ale na wniosek teby rzemieślniczej; województwo zachowało w tym względzie swą właściwość tylko dla zawodów budowlanych.

Osoby prawne mogą samodzielnie wykonywać rzemiosło o ile w skład ich zarządu wchodzi przynajmniej dwóch rzemieślników.

2. Bezpłatnie zatrudnianie uczniów oraz przyjmowanie w nagrodzenia za naukę jest wzbronione. Rodzaje rzemiosła, których ten zakaz nie będzie dotyczył, oznaczy rozporządzenie właściwych ministrów, a póki się nie ukaze, zakaz dotyczy wszystkich rzemiosł.

3. Istniejące cechy powinny w terminie do dnia 16 lutego 1935 r. przedstawić do zatwierdzenia nowe statuty, dostosowane do przepisów noweli, albo wystąpić o przedłużenie powyższego terminu w granicach któregoś z województw, w przeciwnym razie zostaną rozwiązane. Najważniejszą zmianą jest zakaz gospodarczego popierania pracy przemysłowej członków przez cech. Celem popierania rozwoju technicznego i gospodarczego rzemiosła, obrony interesów gospodarczych, pozyskiwania krajowych i zagranicznych rynków zbytu oraz tworzenia organizacji o charakterze zarobkowym dla podejmowania się dostaw i robót mogą być tworzone rzemieślnicze związki gospodarcze, którym Minister Przemysłu i Handlu będzie mógł w pewnych warunkach nadać charakter przymusowy.

Nasze Osiedle.

Nazwa ta rzucana sobie, tak przez kogoś, jeszcze się przez nas powszechnie nie przyjęła, jednak jest rzeczywistością, gdyż całe życie zorganizowanych rolników w tem Osiedlu się skupia.

Przy ulicy 2-go Maja Nr. 23 w Siedlcach kupiona została przed kilkun. laty posesja przez Spółdzielnię Rolniczo-Handlową „Rolnikiem” powszechnie nazywaną. Nie jest to coś wspaniałego, jakieś piękne budynki, czy kamienica, podobne to więcej do naszych przeciętnych budynków zamieszkiwanych gospodarza wiejskiego.

W budynkach tych mieszczą się bodajże wszystkie nasze organizacje i instytucje związane z życiem drobnego rolnika.

Większą część tych budynków zajmują „Rolnik”, który zakupuje od nas części produktów rolnych, jak również sprzedawa towary dla rolników potrzebne, n.p. narzędzia rolnicze, nawozy sztuczne, węgiel, pasze trzcińskie, oraz nasiona potrzebne rolnikowi w sezonach: wiosennym i jesiennym.

W innym znowu budynku mieszczą się organizacje społeczne i spółdzielcze: Okręgowo Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych, w skróceniu OTO, i KR, tam jest biuro naszej organizacji zawodowo-fachowej, gdzie zwłaszcza w dniu targowemu urzędują instruktorzy różnych dziedzin, a więc rolnicy, hodowcy. Kół Gospody Wiejskich i Przychodnia Rolniczego. W tej organizacji rolnik starszy czy młodszy, kobieta wiejska czy dziewczyna, otrzymują porady lub informacje

w sprawach poczynan w ich gospodarstwach lub organizacjach. Miesiąc się tam Kasa Siedlecka, która przyjmuje od rolników oszczędności, oraz udziela pożyczek swoim członkom. Mieszą się tam również organizacje młodzieżowe, w których przewidziane są Przychodnie Rolnicze, różne kursy społeczno-osiwiatowe, teatry ludowe, biblioteczki i t. p.

Miesiąc się również w naszym Osiedlu, Spółdzielnia Mleczarska, która rozwija się bardzo dobrze. Do mleczarni tej dostarczają mleko lub smietankę rolnicy-członkowie z całego powiatu, nawet niektóre mleczarnie z powiatu przylączyły się do mleczarni siedleckiej celem wyrobienia jednolitego i wyrobowego masła.

Mleczarnia spółdzielcza w Siedlcach jest to instytucja, która w przyszłości ma być przekształcona na tak zwaną „centralną” mleczarnię całego powiatu.

W Osiedlu naszym skupia się już obecnie życie rolników zorganizowanych całego naszego powiatu. Codzień, a przeważnie w dniu targowem przewija się przez nasze Osiedle tysiące rolników. Zalatwiają tu cały szereg spraw. Tu się spotykają w świecie prywatnych interesach, omawiają różne ogólne sprawy, dowiadują się co się dzieje na terenie całego naszego powiatu, a i: nawet dalei. Jakże Osiedle Rolnicze w Siedlcach jest tak urządzone, że już mu nie nie brakuje? Jeszcze nie, mamy w niem duży brak, to dopiero pozostaje różne ogólne sprawy, dowiadują się co się dzieje na terenie całego naszego powiatu, a i: nawet dalei. Jakże Osiedle Rolnicze w Siedlcach jest tak urządzone, że już mu nie nie brakuje? Jeszcze nie, mamy w niem duży brak, to dopiero pozostaje nam tylko powiedzieć, że

Druga katastrofa samochodowa pod Sadownem.

W pobliżu Sadownego w pow. warszawskim wydarzyła się druga katastrofa samochodowa.

Samochód towarowy nadlatujący bezczkami z piwem, który szedł z Warszawy do Łomży, w pobliżu mostu na Bugu z powodu pęknięcia opony wpadł do głębokiego rowu i rozbił się doszczętnie. Szofer i jego pomocnik w stanie bardzo ciężkim zostali przewiezieni do szpitala.

Czyn godny naśladowania.

Sekretarj Siedleckiego Obwodu Powiatowego LOPP, donosi nam, że P. Leszczyński Antoni z Mordów przedłożył na rzecz LOPP 6 proc. Pożyczkę Narodową wartości nominalnej zł. 100 z kuponem płatnym 1 lipca 1934 r.

W liście do Zarządu LOPP, pisze P. Leszczyński między innymi: „Formam na wielkie biao Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Dr. Prof. Ignacego Mościckiego p.t. — nie wolno nam niedocenić wielkiego znaczenia lotnictwa i opóźniać się z jego rozwojem” deklaruje niniejszą ofiarą, że mu 2185838 Pożyczki Narodowej w sumie 100 zł. (sto), składające do rnk Powiatowego Związku LOPP na powiat Siedlecki — Panu Staroście Gulińskiemu z gorącą prośbą, by po upływie 10-ciu lat skromną tę kwotę z procentami przekazało Ministerstwo Skarbu na fundusz LOPP.

Należy mieć nadzieję, że ten wysoce obywatelski czyn P. Leszczyńskiego znajdzie naśladowców wśród społeczeństwa miasta Siedlec i siedleckiego powiatu a zatem

Vivat sequentes!

Fronoln na powozian.

W dniu 5 sierpnia r. b. z inicjatywą p. inżynierowi Berzewowej z Katowic przywz współdziałanie innych, bawących na kolonii wypożyczkowej P. C. K. pań, została urządzona we Fronotowie impreza dochodowa na rzecz powozian. W skład wlewa zajmujące całości wesoła inofra-biwa komedia, odegrana z werwą przez warszawską młodzież gimnazjum państwowego im. Lelewela, wzięjąca tu nadburzążników wywyższoną pod opieką prof. Szumadskiego. Atrakcyjnym numerem programu był plastyczny taniec sadowy p. Wandy Berzewowej, który wypadł bardzo efektownie. Na zakończenie odbyła się zabawa tańcowa.

Ulewny deszcz, padający całe popołudnie, utęmił odbił się na frekwencji gości z publicznych letników — mimo to jednak osiągnięto wcale pokazy dochód w sumie 160 złotych.

Wszyscy rozzumni, oczynali rolnicy, którzy doceniają życie osobiste interesy, jak również i ogólne sprawy dobra rolników, powinni Osiedlem Rolniczym się interesować; przecież to nie jest czymś prywatnym interesem, lecz ogólnie dobrem rolników, a jeżeli są braki, o których wyżej mowa, łatwo je wspólnie usunąć, byle wysilił się na odrobnie dobrej woli.

Osiedle nasze jest dla wszystkich rolników. Jest tu dla wszystkich miejsce bez różnicy zapłatyw politycznych. Z pracy naszej zawodowej politykę chcemy wykluczyć. W organizacji naszego życia zawodowego musimy znaleźć wspólny język.

S. Ciekot,

Wszystkim potrochu.

Powiodają Indzie, że przy dobrej woli wszystko można zrobić. Jest to fałsz. Od godziny przeszedł nad karłą popieru z obłębieniem w reku i nie może napisać. Bania z natłumieniem nie chce mi się razić nad głową, jak to kiedyś zdarzyło się Michkiewiczowi, kiedy zszedł na Dziady. I co mam począć? Gdybym był niezłazna, fatality by było, ale tak...

Wzrostem jestem, jak i wszyscy na całe życie. Zycie wogóle lubi szlifować, pluć, a nie figle, a "Życie Podlasia" w szczególności. Wystraszam np. w którymś z poprzednich numerów piękna leze, że "pour être belle, il faut souffrir", a życie (Podlasia) i te resztki, zachowanego skrzętem i pełni pamięci od słabych czasów, języka Galla, zmienia w coś, czego by i rodzona matka nie zrozumiała, a inni łembardzi.

Jak pisać "nieprawdę" w życiu zmienić się to w "naprawdę", jak używam mójczym do zrucania nadmiar sztuk w uśmie — to się dzieje i leje deszcz, i z głębi przekonania wzywają, wzywają, ogórkiem — to, masz dykta, akurał masz zabici Dłuższą, akurał masz być powódzi, musi unrzeć Hundenburg, masz wybuchnąć gacy w jakiejś kopalni, musi być trzęsienie ziemi w Mchysku, musi autobus zjechać z przyczepą 1 i 4, i 1, i 4.

Czy to wszystko nie mogłoby być state o parę tygodni później, po sezonie? Ale życie na złość tak robi, aby mi zadać kłopot. Wiele prawie nie śmiem pisać, bo, gdy np. powiem, że gdzieś przez Teatrulny Eyduskie pachłała, zerzeczka codziennie i kropnie w jakimś lokalu, było 10 ułeczerom (biała sąsiadka), to miż się obrazi, że to nie majusie, a jakież piana archaicznej. Wiele choć mi się zdaje, że jestem super Hamina Babiloniu, miłcze, stojąc przy ścianie mego pokoju, i to jest moja ściana płacząca.

Gdy się nieczuje, że na Kilińskijach będą takie ładne trawnikki, to może życie ześle i na Siedleckie trzęsienie ziemi, aby tylko nie stało na nożem? Zabardzo lubię Siedleckie, zbyhm chciał ściągnąć na nie tak jak trawnikami, więc już o trawnikach nie napiszę.

Trzęsienie ziemi to rzecz straszna — rrrrrrr! potrzęsz — (o le jeszcze musz grunt pod nogami) — i już niema trawnikow, niema ogórków, niema pannika Wolności i, B, i, P.

A wrogom gruntu pod nogami — aby go stracić, nie leżała aż trzęsienia ziemi. Wystarczy zobaczyć komornika, broczącego w kierunku naszych drzwi lub dowiedzieć się o nagłej a spowidanej obniżce pensji. Zresztą da wszelkich ustraszku można się przyzwyczaić — gdybym był Januszkiem, świdłowym się, jabyż zadługo nie trzędło.

Wszystko na świecie jest względne, nawet poczucie własnego bezpieczeństwa. Jak to wyhycyupał pewien mądry człowiek, któremu nie przynajną karty Niemcy, gdyż nie jest Aryjczykiem. Czyż jednak zaszła była Aryjczyka, mógł mieć prawo do przystąpienia do Niemców, czyż nie rację? Jeśli narzydzali, jako świdłowy, nieryjczycki deklaracje (a raczej oblamujące) tysiąc zł na Pożytkę Narodową — to jest racja. Jeżeli upełnić pracę rolę, dostał dyplom, a oprócz tego opisano w gazetkach jego ofiarność — to też racja. A jeśli skonczył się rok, przyszedł czas znowu racji, niestety, wybiłno gęszelarska i nie-objętałość.

Wogóle, jeśli chodzi o ofiarność (szczególnie nieryjską), to uhracza ona czasami w dziedzinie lamur i paradoksu. Węć pan... am lub... ad, lub... ein — wszystko jedno — ofiarowaniu na powódzin podłego głę. Gdyby dał 30 gr. — zrozumiabym, ale że przysiężkę powołał, a podlegał się, czyż jest jego pierwszą potrzebą, mieć czesne resztkę dobrobytu z dymem, gdyś tak dużo już go spłynęło z wodą?

Dla plus powoździn, których zdrowiu napowin ucierpiało znacznie w czasie katastrofy, najbardziej odpowiednio byłby gilycy o potrójnym sączku. Ciakawym, czy ofiarowalnica użiał to pod wodę?

Bardziej rażąco jest, że w ubiegłym roku (tuż przed wakacjami, obdarowaną 70 zł. krepuła lub uhracząc za zła ofiarowalnica, pochodzącami także z użyci wymiennej ofiarności. Czekał raczej, rychłoby ukazał się na liście ulży ofiarów do brwi i pomadka do ust...

Gdy urzędnik dobrowralnie opodabnowin na powoździn swoją niedną penja — paczka zbyła iwaru, mała reszka 30 zł lub kawalek mydła (funkcyjnie 35 zł) nie przekonują ułżygo z zbył używalniam stanowisku zamożnyh hupicwa nieryjskiego.

him sprzykrzyły i zwykło zawodzą pokładania nie żniulanie. Powoździn liczą pewno na pomoc powoździn, to też nie warto rozgoryczować nad tym, że w naszym kraju i bezużytecznych głą, ludzi, i tak na los rozgoryczonych.

Z uznaniem podkreślam celowa zbioroch dafów w postaci użyciu, bliższy czy produktom, nam tylko pewne malenie zastępowania. Dważby mnie mianowicie słuchaczem nie dafem, niezycyowa paczki, z różnemi rzeczami dla powoździn i nie może się zdecydować na złożenie ich komitetowi. Czyżby w ostatniej chwili oświłło to pozostawiało eufornego współzycia i rozmyślił się? Nie — to nie rozmyśli, a namyśl. Bo i jest się nad czem namyślaczem, to dać, ale proszę pamiętać, przecież to na pierwszeństwo miejscowego tygodnika będzie wydrukowane z imienia i nazwiska, że pani taka i taka miała do zbycia mofletczy zielone, mofletczy biały, kofletczy z mofletczą i mofletczy kofletczy, kofletczy z mofletczą i 2-ch kofletczy. Może się potem zdarzyć, że pani jedna, spofluszajacy pania druga, zauważy mimochodem: te trybonyki, co to pisało w gazecie, że pani na powoździn ofiarowała, powzięcie byłoby pania przyznasie, bo tak pani na listniku użycywała.

Mażby nimy! Senajęce były wzmianki pan M. — paczka z bielizną, p. Z. — obuuje, p. X. — odzież i t. p. Narazie wciąż przysuwają się przed oczami jak w kalejdoskopie: spódnica (zdy, spódnica (zdy, spódnica (zdy, spódnica (zdy, spódnica (zdy) oraz mi się przy pomina piękny użycy, czarna krawa w kropki bardo skubie trawy, kreći morda — jaby to nie użycyło jedno było, takiego heloru spódnicy uszczęśliwim, ogofoną przez wodę, czesć ciela.

Nie odzież, a na mnie, czytelniczko, — taki już mam pudły charakter, że nawet w rzeczach najnieprzydatniejszych (np. spódnica bardo) doparzę się trochę śmieszności. Niech to waszych użycynych zapędów nie łamuje. Śmiecie się ze mną, a jeśli nie potraficie, to ze mnie. Po chrześcijańsku uam wybacze.

H. B.

Zakończenie Kolonii P. C. K.

W niedzielę dnia 12 b. m. odbył się we Frontolowie n/B. uroczystość zakończenia Kolonii Wypoczynkowej P. C. K., w której brał udział delegat Zarządu Głównego P. C. K., P. Marja Bortnowska, oraz przedstawiciel Zarządu Okręgu Podlaskiego P. C. K.

Uroczystość rozpoczęła się rano niekiedy na prawo Kolonij, w kierunku następująco zwiędzenie Kolonii. Zwiędający podziwili nowy typ umywalki wprowadzonej w tym roku po raz pierwszy do Frontolowa, przysiadł, habie zabaw całą uszłokną, iadnie i t. d.

Na skróconym obiedzie, w dużej świetlicy kolonijnej zebrał się prawie wszyscy leńnicy przysiadli we Frontolowie, oraz młodzież szkolna. Uroczystości nadzierał Zarządu Okręgu Podlaskiego Sędzia Marjan Piesiewicz, zapraszając do Prezjdium honorowego P. Marje Bortnowską z Warszawy, P. Dyr. Roguska z Siedlecka, P. Prof. Szumanski z Warszawy, P. Kier. Dyr. Rykowskię z Frontolowa. Ponadto w przemówieniu swem podkreślił działalność Kierowniczk Kolonii — P. Ireny Samborskiej, która zapewne jest zainteresowana już drugą rolę Kolonii P.C.K., oraz reszty personelu kolonijnego, który w tak miły i przyjazny sposób przyjął nas, odwiedzając nas. Po uroczystości P. Prof. Szumanski — opiekun 40 uczniów z gimn. Państw. im. Lelewela w Warszawie, którzy przebywają na Kolonjach we Frontolowie. P. Prof. Szumanski — w słowach szczerego zachwytu zwrócił uwagę uczestnikom na prawo Kolonij Czerwonego Krzyża — na zakończenie twego przemówienia wzniósł okrzyk na cześć P. C. K., który został przez wszystkich podchwyczony.

Na zakończenie — przemawiała Kierowniczk Kolonii, P. Irena Samborska — przemówienie jej — ciepłe i serdeczne — iscie malęzynie — w wielu serdecznych zdziennych wywołało rozczulenie i w oczach pokazały się łzy. Był to wyjątkowo piękny moment, w niejednym domu ciężko, i nie zawracając kawalek chleba jest do śniadania...

Po przemówieniach odbył się części koncertowa, podczas której odbyły się deklaracje, piosny chór, monolog i t. d. W miłym i serdecznym nastrój skończył się uroczystość — rozchodzili się, i wciąż brzmiały nam w uszach słowa jednego z uczestników, który przemawiał w imieniu kolonistów: "Kiedyś kiedyś życia pamiętać będzie ten miesiąc, podczas którego na Kolonjach P. C. K. gładziło się tak dobrze — jak w domu..."

Smuciącej słucham fałsz... Czogoś mi żal — tak żal... Z oddali, gdzieś z oddali żal płynię z szumem fal.

Czyżby to dymnych przycię powoździn z fałsz czar... Tak chciałbym zwiać miarzyć W zjaw prawdę, w trwałości mar.

Na brzegu-m jest, a przecie tak mi obcy brzeg! coś głębia wstąpił gniewie, coś płas wlny pierś.

Na brzegu-m jest, a oczy usiad szumnych błędą mierz, przybrzyżnia piasek łozę, uprzybrzyżnia dymnych barz.

Z smuciącą płynę falą we wspomnieniu mglistą dolną. Za paron-biał jestem z dolną, na brzegu — tylko żal.

Ygg. Michałowishi.

Jastarnia, 8.8.934.

"CHALLENGE"

Komunikat L. O. P. P.

W dafnym tygodniu zamierzony poprzednik komunikatów „Challengowych” Związek Siedleckiego Okręgu Powiatowego LOPP, podaje następujące dane względnie zawodow.

NIEMCY

Aeroklub Niemiecki wystawia 14 pilotów. Zauważymy tam takie nazwiska jak Morzik (1-sze miejsce w Challenge'u 1929 i 1930 r., 3-sze miejsce w 1932 r.) Ostertamp, Passee, slynyzywnik i rekordzista, i inni. Ekipa pierwszorządna starych, doświadczonej, o olbrzymiej rutynie zawodników.

FRANCUZI

Francuzi, wystawiając ekipę 8 pilotów, zapelnili ją elementem pierwszej klasy, zaczęli wyczerpić pilotów lata od czasów wielkiej wojny i to lata w dobrej formie. Kilku francuskich pilotów, jak kpt. Challe, Fint, Delmotte, Monille, mają za sobą, w swej karierze lotniczej, ponad 3000 godzin w powietrzu. Konkurencja bardo poważna.

WŁOSI

Na ogólna listę 500 pilotów ekipy włoskiej — tylko dwadzieścia nazwiska światowej sławy, jak slynyzywnik Colombo, jeden z bezsprzecznie najgroźniejszych konkurentów i de Angeli, slynyzywnik rekordzista i zawodnik. Pozostali pięciu, to młodzież nieznaną, która nie brała jeszcze udziału w żadnych zawodach. Są to wszyscy wojakowi, kapitanowie — piloci, w wieku 28-39 lat, z dyplomem pilota z 1928-29 roku. Ostatni z nich posiada dyplom pilota z 1933 roku.

Od takiej ekipy można oczekiwać wrecz rewelacyjnych niespodzianek. Trudno jest przewidywać, czy w tym wyścigu szczególnej uwagi na dobor pilotów. Skoro więc wybrano nowych, młodych — to klasy pierwszorządnej; narazie brak rutyny challenge'owej zastąpią zapewne poważnym przygotowaniem, a od ambientnej wielki weryfikacji, można oczekiwać bardo dużo.

Wśród ekipy czeskiej, na ogólna ilość 4 pilotów, wybitnie wyróżnia się dwóch znanych zawodników, jak Jan Andrie i kpt. Ambrus. Konkurencja czeskosłowacka będzie ciężką, albowiem 2-ch czeskich pilotów — leci na polskich samolotach RWD — 9, z silnikami czeskimimi Walter-Bora.

Ekipę naszą znamy. Na ogólna ilość 11-tu zawodników — osmiu stanowią stare „wygi” obeznane z warunkami zawodow, przyzwyczajone do ciężkich wyścigów — a co najważniejsze — należycie przyzwyczajone do tegorocznego Challenge'u. A priori więc da się powiedzieć, że dokonano wiele, aby obrone bar narodowej i tradycje załogi Żwirko i Wigura przekazać w godne ręce.

Wobec licznych pomyłek, komunikujemy, że konto nasze w P.K.O. posiada następujące brzmienie: Nr. 65.551 Komunalna Kasa Oszczędności Siedlecka. Na odwołanie należycy zaznaczyć: na r-k "Życie Podlasia".

Siedleckie kulisy teatralne.

Na marginesie występów Chóru Dana.

Przeźrzed, działaka Siedlecka od Warszawy jest znacznie większa niż 90 km, jeśli spojrzemy na nią nie od strony kilometrów, a od strony kulisy.

Zbyłczemn byłoby mówić, że miasta prowincjonalne, a więc i Siedleckie są podobnie spofluszajone, w dziedzinie kulturalnych, to też z konieczności musza być kulturalnie samowystarczalne.

Zdarza się jednak, że zawita i do nas od czasu do czasu jakiś zespół artystyczny z szerokiego świata. Jakżeż na to reaguje publiczność siedlecka? W sposób dla artysty najmniej — to przez wyobkupienie wszystkich biletołów siedzących i stojących, jak to widzieliśmy choćby na ostatnim występie Chóru Dana.

Na publiczność siedlecka nie mają zatem artyści powodu narzekać. Natomiast są sprawy, nie mogące w nich budzić entuzjazmu — to które omyłkowo wzięcia jankajuszów musi zareagować, jeżeli czynnik „miarodajne” są tak tepe, że same się w nich zorientować nie potrafia. Chcąc to mówić o sali. Zmając wyjąmkie od Magistratu sąle, na miejscu się odbyć impreze. Magistrat bierze za to drogie pieniądze, ale nie uważa za stosowne dać artystom przewyższych warunków do przeprowadzenia teje imprezy.

Cóż się bowiem okazuje po odsłonięciu kulisy? Dekoracji Dekoracje tak ciekawe, że widać myśli sobie, to chyba powiśle, albo też wystraszona przedstawiciel wyczerpić jakiejś nury, bo tak potrzebna dla inscenizacji sztuki. Okazuje się, że nie, że dla sztuki podobnie byłby inne kulisy, ale ich postarano niema.

Aktorka w pięknych toaletach (jak to było w czasie występów Sempolnickich i Grzeszczyńskich) wywieda w tem odpanem wnętrzu, jak comnajmie lilla na śmieciaku, a publiczność, z ciałych tiff wlepiając oczy w artystów, nadadermie usilnie nie zaczepić spojrzeńm o zwiazanie smętnie, z kławiącymi się na wszystkie strony, śmiejąc się przedlanie tapety, nie dostrzeżąc w tychże ścianach dźwir o powierzchni mniejszej ćwierci metra kwadratowego i t. p. estetycznych szczegółów.

Na dobitkę w chwili najnieodpowiedniejszej kurtyna albo się nie chce zsunąć, albo nadwadzi.

A teraz pyłania: co zrobiały publiczność, gdyby jej aktorzy uchylił? Gwizdnęłaby na nich. A co miąż zrobić aktorzy, w stosunku do których jest to popostru prowokacja? Najwyżej mogą sobie pozwolić na jakąś złośliwą aluzję ze sceny pod odpowiednim adresem, jak to już kiedyś było.

Ale odpowiedzi „rada” w odpowiednim urzędzie jest wprost nieodpowiednio głuchy i gruboskórny, aby to zrozumieć. Nie wyczuwa rzeczy tak elementarne jak: przedle. Je Magistrat miasta Siedlecka, przystępując do wydziału, nie jest do dyktanta tak ubogi, by nie mógł sobie pozwolić na wydanie dochodu, z kilku choćby wynajmów sąli, na zainstalowanie odpowiednich dekoracji? Je obecny ich stan jest horrendalnym kompromitacją miasta. Chyba, że przedle temużaj wyjątkiem, na zniechęcenie artystów do przyjeżdżania do Siedlec i boi się przedzwrotnywaną prowincjonalnych nudów powodem kulturalnej rozrywki.

Ano, jeśli to nie wypływa z karygodnego niedobrostwa, a z niezachwianych zasad — to szyć powoździn w zbrojnej pracy.

W takim razie zaprojektowalbym utworzenie Siedlecki chłimisk mury. Możnaby go sfinansować choćby z Funduszu Pracy — tak często bierze się ludzi na fundusz, że można i ten raz jeszcze.

T. Z.

Wpływ na Fundusz Obrony Morskiej.

- 1) p. Janeczka Flor, wójt O. M. 45,00 zł.
2) p. Mamczur Władysław, 10,00 zł.
3) Krzeska za znaczki F. O. M. 13,90 zł.
4) Oddział L. M. K. Wodny z znaczki F. O. M. 30,50 zł.
5) p. Trochimuk Kazimierz z znaczki F. O. M. 2,50 zł.
6) Wpływ z pojedyknku lańczuchowego 106,00 zł.
197,90 zł.
Z poprzedniej listy 8092,92 zł.
Dotychczas zebrano 8790,82 zł.

Znalezienie ulozu na torze kolejowym.

Na torze kolejowym w odległości 48 m. od przejazdu Strzelań znaleziono zwłoki kobiety w wieku okolo 40 lat, bez żadnych dokumentów. Zabrudzi podcięzienie, że kolektka ta popofluszajła samobójstwo przez rzucenie się pod pociąg.

Ustawa o nadzorze nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec.

(Ciąg dalszy).

Ustawa jednak nie zabrania prowadzenia nadal notulek, zapisek, książek promocyjnych, służących do potrzeb własnego gospodarstwa, i winny one nadal być prowadzone, lecz wydawanie wszelkich zaświadczeń rodowych przysługuje tylko Izbowi Rolniczemu, oraz organizacji spowinowaceni.

Od chwili ogłoszenia ustawy zabroniono stosować używanie nazwy „zarowada” dla gospodarstw (obor, chlewni, owczarni) do tego nie upoważnionych, a to w celu ochrony nabywców materiału hodowlanego przed gospodarstwami, które dla summy reklam, nie mającej w sobie istotnej treści, z drugiej zaś strony celone tego przepisu jest również zabezpieczenie i gospodarstwa naprawdę produujących w hodowli i zasługujących na te nazwę przed gospodarstwami, nieposiadającymi wcale wadliwej obróbki zarowada” dla ułatwienia sobie lepszego zbytu.

Izbowi Rolniczemu powierza ustawa ustalanie ras, uznanych za najpowszechniejsze dla poszczególnych terenów, a to za zgodą Ministra Rolnictwa i Rej. Rolniczego, przed gospodarstwami, które rozwijanie i popieranie w poszczególnych powiatach (lub gminach), jest konieczne ze względu na ujednostajnienie prac nad pogłowiem, a w pierwszym rzędzie przy wykonywaniu nadzoru nad rozpłodnikami. Bowniem tylko rozpłodnikom odpowiednio podlegającym, czasowym dla naszej miejscowości, może być uznany.

Jednocześnie ustawa zastrzeżyła, że do ksiąg hodowlanych mogą być zapisywane tylko szkici, odpowiadające rasie ustalonej dla danego obszaru.

Do części drugiej zaliczamy tylko art. 5, który zobowiązuje Izby do przeprowadzenia na żądanie właścicieli bydła, trzody chlewnej i owiec, kontroli dzielności użytkowej tych zwierząt. Artykuł ten, co prawda, ściśle związany z poprzednią częścią, jednak wyróżnia się w sposób niewątpliwie opartej pracy w dziedzinie „produkcji zwierzęcej” w odpowiadających i ustalonych zaletach naszego inwentarza żywego.

Artykuł ten zapowiada wydanie przepisów o kontroli wartości użytkowej przez Ministra Rolnictwa i Reform Rolniczych, która niewątpliwie znajdzie w tych przepisach należytą ocenę i praktyczne rozwiązanie, natomiast Izbowi Rolniczemu podnosi jąkociwość i ilościowo produkcję, o partii o kalkulację oraz wydostaje ją do naszej hodowli osobniki godne zatrzymania i zasługujące na użycie do rozrodu.

Część III ustawy dotyczy uznawania rozpłodników do hodowli i wykonywana w nich obszarach, gdzie został wprowadzony lub zostanie wprowadzony ustawowy nadzór nad hodowlą, zwierzętami i trykami. A więc w pow. Siedleckim i nadal ta część ustawy będzie obowiązywać w 15 gminach, w których Rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Rej. Rol. z dnia 12 marca 1934 r. wprowadzony został nadzór nad hodowlą, a to w pow. Siedleckim i trykami w pow. Siedleckim jest przygotowywany w niektórych gminach,

leż dotychczas jeszcze nie został wprowadzony i nie obowiązuje.

Warto tu przytoczyć, iż dotychczas wprowadzony został nadzór nad hodowlami w naszym państwie tylko w 118 powiatach na 234 istniejących powiatów.

(Dokończenie nastąpi).

Jerzy Budzko
inspektor hodowlany.

Nawi Radcowie Izby Rzemieślniczej.

Pan Minister Przemysłu i Handlu zamianował w Padce Izby Rzemieślniczej w Lublinie następujące osoby: 1) Michała Chodorowskiego, mularza z Lublina, do dotychczasowego Prezesa Izby; 2) Walentego Józefa Radzynieckiego, przemysłowca z Lublina, dotychczasowego radcę Izby; 3) Leona Bombola, ślusarza z Chelma, dotychczasowego członka Zarządu; 4) Bolesława Pancekiego (funiara), kucharza z Kurowa; 5) Mojszesa-Arona Lwa, kapelusznika z Lublina, dotychczasowego członka Zarządu; 6) Josefa Zyglę, krawca z Lublina, dotychczasowego wiceprezesa Izby; 7) Henryka Szymankiewicza, instruktora Państwowej Szkoły Rzemieślniczej z Siedlec; 8) Józefa Tymoszwę, kierownika Szkoły Dokształcającej Zawodowej z Lublina.

W ten sposób skład Izby Rzemieślniczej, wraz z 12 radcami, jury uprzednio weszli i wyborów, jest skompletowany.

W terminie jeszcze nieustalonym, prawdopodobnie dnia 19 b. m., odbędzie się konstytuujące zbranie radców, na którym zostaną dokonane wybory prezesa, wiceprezesa i pozostałych członków Zarządu.

Ośrodek Zdrowia P. C. K.

W m-cu lipca Poradnik Ośrodka Zdrowia P. C. K. przyjął 302 osoby, którym udzielono następujących świadczeń, będących przedmiotem badań lekarskich: przyjęto 174 osoby, analiz płucnicy—11 osobom, analiz mocz—44, naswietłał—44 parą kwarcową—14, zabrano odmy słuchowe—3, wykonano zastrzyki dożylnicze—5, domięśniowe—2, podkórników 155.

Należy zaznaczyć że Poradnik Prezewidująca i Przewidywana były ciężki miesiąc lipca nieczynny z powodu urlopów lekarzy, pielęgniarzy i reagenta nowego lokalu. Obecnie wszystkie Poradnik Ośrodka Zdrowia mieszczą się w nowych — wspaniale odremontowanych lokalach.

Od dnia 9 lipca jest czynna Poradnia dla dzieci, w której przyjął przez lekarza-pediatrę P. Dr. Krakowicki odbywają się codziennie.

Od dnia 1 września będzie uruchomiona Poradnia dla małych, w której Poradnia dla małych, są już przyjmowane przez Ośrodek Zdrowia.

Oplaty pobierane w Ośrodku są minimalne—jednąrazowe wpisowe—na cały rok wynosi od 1.50 zł. do 2 zł. zależnie od rodzaju Poradni, oraz 10 gr. za każde badanie lekarskie.

Okulistka Dr. LUCJAN WIEINGOTT

Z WARSZAWY
PRZYJMUJE STALE w Siedlcach, ulica Kilińskiego 24.
ZAMIAJĄC CICHĄ OD GODZIN 9—10 i od 4—7 w tygodniu.

Z Wodyń.

Dnia 17 sierpnia r. b. o godz. 8-iej wieczorem w Wodniem, Koło Dramatyczny, przy Otwartej Radzie Zawodowej Centralnych Związków Zawodowych odegrał tragedię w 3 aktach Kozłowskiego p. t. „Bezdomni Królewiczy”, oparta na le walki o niepodległość oraz rewję w 1 akcie. Reżyserował ob. Feliks Bielański. W słowach wygłoszonych przed rozpoczęciem ludu słownością dźwięka, na czele oboru państwowego, a którzy kiedyś pod przewodnictwem Marszałka Piłsudskiego walczyli o wolność.

Publiczności pełna sala.

Dalszy przebieg pojedynku na Fundusz Obrony Morskiej

z braku miejsca zmuszeni będziemy podać dopiero w następnym numerze.

Pożar zabudowań gospodarczych.

Na kolonii w pobliżu wsi Wólka-Kobyla zabudowań Wiktorii Odrobinczykiej wybuchł pożar. Spaliła się obora, stajnia, szop, 2 chlewy, stodoła oraz zbiorniki i narzędzia rolnicze. Ogólne straty wyniosły 3000 zł. Od palących się stodoły Odrobinczykiej spalił się dom Józefa Ostrowskiej wartości 700 zł. W akcji sąsiedzkiej brały udział strażki pożarne z Przywoły i Golańska. W czasie pożaru doznał lekkich oparzeń twarzy i ręki soltys wsi Wólka Kobyla, Orzyszewski. Przyczyna pożaru maraż nieustalona.

Pożar od pioruna.

We wsi Czajków podczas burzy piorun uderzył w szczyt obory Wincentego Zielińskiego. Zapaliła się strzechą oraz zostały zahite 2 jółowy wartości 140 zł. Pożar zalczył w zaradku zgaszony.

Kradzieże

We wsi Prókani nieznani sprawcy dostali się do komory Jana Fedurki i skradli różną garderobę wartości 410 zł. zaś z komory Józefa Mężyńskiego — garderobę ogólnej wartości 30000 zł.

We wsi Kamionki-Wanki z niezamkniętej stajni skradziono konia wartości 300 zł.

Z komorki Tadeusza Paszkowskiego, zam. przy ul. Sokolowskiej 22 skradziono rower wartości 120 zł.

„Niech żyją tęgie!”

„Przeć z chudełmi Ninię żyją tęgie!” Oto napisano hasło, jakie lansuje pewna kobieca, która zwróciła się przeciwko atakom i niechęci lokalnej dyby.

Nazywa się **Mao West**, panna czołdżona i męzyczny iluzjonista zaliczany do nielicznych kobiecych.

Mao West przygotowuje nowo modę. Mao West posiada wielką siłę i siłę. Mao West komponuje muzykę przeładny muzyczny.

Mao West kreuje nową, niesamitylność.

Hollywood, które z początku jej kariery utraciło się pozbawiało i nieco zakrzywienia, nabierało z zaciętością i Huniunym spowinowac, a na koniec, gdzieś w czasie, Mao West podbiła i ołniewa cały świat kinowy.

Najnowszy film tej świetnej aktorki to: „Nim nastąpi koniec”.

W ubiegłym film Mao West znalazła społeczeństwo p. dla do popisu.

Premiera filmu „Nim nastąpi koniec” odbędzie się w kinie „Światłocień”.

ZE SPORTU

Pogoń (Lwów) — Strzelec 3:1 (2:1).

Przez cały czas meczu padły ulewny deszcz. Boisko rozmożło i potworzyły się kałużki. Obie drużyny nie pokazały gry, której można było się spodziewać. Strzelec nie mógł zadowolony, w szczególności jeżeli chodzi o linię ataku, której wykazywał mistrzowski poziom i skuteczność strzałów. Brak koncepcji w tej linii widocznej się niemal przez cały przeciąg meczu. Przeważnie mieli Lwowiści, szczególnie w pierwszej połowie. Grali oni głównie lewą stroną, gdzie wybijał się Niechciol. Po przewzię gra równorzędnie, dopuszczając do głosu Niechciola, który przez pierwszą połowę inicjował wszystkie niezbędne akcje. Pierwszą bramkę zdobyła Pogoń w 3 min. z bramy za rękę Gwóźdźnińskiego. Egzekutorem był Matjas I. Strzelec, nieślodny wystrzał w trycie i już w 6 min. wyrównał ze strzału Biegińskiego. Drugą bramkę dla Pogoni zdobył w 26 min. Naczachewski głową po rzucie wolnym Niechciola. Pozostały okres gry obfituje w brutalne momenty. Graze zapominają o celu, przysięgając się w brutalnych walkach.

Po przewzię gra jest więcej wyrównana. Jedyną bramkę w tej połowie gry strzelił w 19 min. Naczachewski. Pogoń pod koniec oszczędza się, grając na czas. U gości na wyróżnienie zasługują: Matjas i Niechciol, u miejscowych zaś — Siniak i Lewowski.

Sędziował H. ślabo p. Glinka z Warszawy.

Porady kosmetyczne.

JAK UCHRONIĆ SIĘ PRZED WYPADANIEM WŁOSÓW

Najnowsze autorytety lekarskie stwierdzają, iż nadmierne zwiększenie się z roku na rok niedomagania włosów i łysienie, będące powodem do niepokojów i lęku, występuje u coraz większej liczby ludzi.

A jednak włosy są ważnym czynnikiem upełnienia sylwetki ciała. Prawidłowość jest niejednokrotnie o i w. wozują i uradzie.

Włosce niedomaganie włosów jest zatem również wskazan, jak o zdrowiu i upełnieniu go w należnym stanie.

Choroby włosów, objawiające się w formie trzę w wypadaniu włosów, rozczapłania lub otępienia, są najczęściej wynikiem niedomagania tkanki włosowej.

Akcję głowy włosów dodatnio na włosy, jednak przy wspomnianych już tylko niedomaganiu uszyć zwykłego mydła nie wystarczy, lecz konieczne jest użycie specjalnie przystosowanych środków do leczenia tego rodzaju choroby, jakich nie należy używać, jeżeli nie ma pewności, że włosy właściwie odżywiają się i rozwijają.

Z chwilą zastosowania odpowiedniego mydła leczniczego tenka zaczyna spełniać należycie swoje zadanie, widoczny jest wzrost włosów, włosy są gęstsze, nowo utworzone włosy wydają się grubsze, odporniejsze.

Przy wyborze odpowiedniego środka do pielęgnacji włosów należy postępować bardzo ostrożnie, należy bowiem, idąc za impulsem lekarza, niepodważalnie rekłamy, jak przy nadmiernym, pomimo, że włosy są grubsze, odporniejsze.

Zo środków dobrych polecić możemy Balsam łani „Anita” — plymna miedziogłowa, włosce łani „Anita” — dezynfekcyjna i rozczepiła skórę głowy, uniosa łupież; spraye parostawo włosów, nie ustępujące podobnym preparatom zaprzeczonym.

LECZENIE ŻYŁAKÓW I HEMOROIDÓW

bez operacji

Dr. M. SCHLETSCHER, Siedlce ul. Kilińskiego 24. (115)

Składanie oferty na prowadziki

(obecnie 1-go Maja). Użytkownicy ten gminach, w których nastąpił zabiegom i staraniem prezesa Dyrekcji Tw. Kredytowego Ziemskiego, p. Franciszka Godlewskiego. W gmachu tym podczas okupacji niemieckiej urządzony był szpital wenezeryjski dla żołnierzy, dlatego też przed jego objęciem i trzeba było dokonać gruntnej dezynfekcji i odpowiedzialnego remontu.

W związku z przekształceniem szkoły na wyższą realną zezmożła się praca rady pedagogicznej. Program szkoły został całkowicie przepracowany. Uszczelniono go program język polski, przedmiotem handlowe i język angielski, wzamian za przedmiot niemieckiej urządzony był szpital wenezeryjski dla żołnierzy, dlatego też przed jego objęciem i trzeba było dokonać gruntnej dezynfekcji i odpowiedzialnego remontu.

Doświadczeni lat dwunastu przekłonny nas, że elementy gramatyczne, podawane dzieciom klas młodszych, przyjmowane były przez nie — pomimo naszych wielkich wysiłków — biernie. Dzieci przyswajają wiedomości, podawane przez nauczyciela, nie wykazywały w tym kierunku żadnego zainteresowania. Braki znajomości gramatyki polskiej ujawniały się dopiero w klasach starszych. Dla usunięcia tych braków — wprowadziliśmy w klasie szóstej specjalne gramatyki polskiej w klasie 2-ech godzin tygodniowo.

D. c. n.

Jadwiga Michalukowa. 23)

Walka o nową szkołę na terenie Siedlec.

(Wspomnienia z przed 30-ty lat).

(Ciąg dalszy).

Powiedziano mi, że egzaminów będą przeprowadzane tylko w szkołach humanistycznych, a „handlowych” nie dotychczas. Wówczas — jakiegoś dnia — sprawy wróciłam do Siedlec i zakomunikowałam o tem dziesięciu osobom i gronu nauczycielskiemu ku wielkiemu ich smutkowi.

Wkrótce jednak udało mi się przekonać zmartwionych, że skoro tyle lat przeprowadzaliśmy tylko egzamin, to dotychczas — jakiegoś dnia — sprawy wróciłam do Siedlec i zakomunikowałam o tem dziesięciu osobom i gronu nauczycielskiemu ku wielkiemu ich smutkowi.

Konkurencja pensja w Siedlcach natomiast zabiegala wszelkimi sposobami o ten egzamin i była pewna, że — jako szkoła humanistyczna — egzamin taki uzyskamy. Wskazywano, że mój kaprys, dzieki któremu szkołę przekształcono na 8-klasową, nie opłacił mi się wcale. Do nich te drażniły nasza gromadkę, której pocieszałam jak mogłam. Wreszcie zapo-

nowaliśmy nad sytuacją i przeszliśmy nad wszystkim do porządku dziennego.

W przedmiocie wyznaczania egzaminu dla gimnazjum mieszkajacych znowi się nie spieraliśmy o mnie p. Konrad Chmielewski, delegat Komisji warszawskiej, z oświadczeniem, że dziesięciu moją zdawać egzamin maturylny współ z uczniami gimnazjum miejskiego. Oznajmił mi, że oina naszą szkołę była wieszła od sąsiad gimnazjum miejskiego — prost o przygotowanie jej na jutrzejszy egzamin. Wiadomo było przyjeżdżam z radością, ale jednocześnie i z pewną obawą. Dziewięćciu pracowali normalnie i do egzaminu (jak to przysłać zwykłe w naszym kraju) i nie mieliśmy żadnych wątpliwości. Poze tem były zwolnione na trzydni wypoczynku przedegzaminacyjnego do domu; należało więc na ewał zawiadomić je o niepodstawianym egzaminie.

Podczas egzaminów piątydniowych dziesięciu naszę zajęły trzy stoliki w pierwszym rzędzie — były więc na oku delegata, który początkowo niebardzo do wierzył poziomowi ich wiedzy. Ale po egzaminie z języka polskiego, który wy-padał wspaniale, delegat odniósł się do naszych maturalnych zyciowie i uśmiechem. Egzamin usła wyznajł też dobrze i cała nasza trójka otrzymała maturę „delegacyjną”.

Okres tych egzaminów zapisał się w pamięci maturalistek i gronu nauczycielskiego bardzo miło. P. Chmielewski-

go, który odrzucał portrali rozliczyć dokola swej osobie atmosferę prawdziwego życia — nie przysiął. Jegożmian serdecznie kwiatami. Niemal radość sprawiło nam także i to, że poziom naszej szkoły zyskał po raz pierwszy publicznie uznanie ze strony władzy i wprawdzie jeszcze nie pisał wprost, ale przecież polski i maturalny w stosunku do szkolnictwa naszego.

Na jesieni roku 1916 zwróciła się do mnie organizacja P.O.W. z prośbą o ukrycie przed niemieckimi władzami okupacyjnymi komentarza IX Okręgu P. O. W. w Siedlcach, p. Artura Maruszewskiego. Dla (obecnego) wojewody (marcuszowiczy). Dla umiarkowania mojej pracy konspiracyjnej umieszciliam ją na liście nauczycieli mojej szkoły, stwarzając w ten sposób wobec władz okupacyjnych pozory legalnego pobytu, koniecznego dla powodzenia pracy niepodległościowej. Oczywiście fikcję historyj p. Maruszewskiego i szkoły były najważniejszą fikcją, która uszła wszelkie uwagi okupujących. Był to z mej strony krok mocno ryzykowny, grozący w razie ujawnienia fikcji poważnymi konsekwencjami zarówno mnie, osobliwie, jak i szkole. Bez wahania jednak poszłam na rękę i zadowolony, że było to z mej strony spełnienie prostego obowiązku.

W roku szkolnym 1916-1917 szkoła moja została przekształcona na 8-klasową Wyższą Reálną Szkołę Żeńską i przeniesiona do gmachu dawnego gimnazjum rządowego przyślupięgo przy ul. Długiej 4

Ofiary w naturze na powódź w Siedlcach.

W dalszym ciągu złożono rzeczy następujące:
 P. Walczyńska — marynarka, sukienka damska, 2 bluzki, p. Harlan — 2 swetry, bluzka, 4 pary pończoch, 1 fryzury, szaliczek flanelowy, p. Lwańska — wstążka, spodnie, bluzka, chusteczka, P. Skorykova — buciki, 22 kłobczyki, 3 krawaty, 5 czapek, P. Stalkowska — sukienka mgiełka, kamizelka, rękawiczki, szelki, buciki, P. Zimoladzka — 3 pary pantofelków, rajzety, 3 koszulki, bielizna, 2 sukienki, 2 swetry, 2 kapturki, P. Borkowska — buciki, 2 pary, pantofelki, 2 kapturki, 2 swetry, 2 kapturki, P. Szałkowska, nauczycielka szkoły specjalnej, p. Seidlerówna — wstążeczka szkolna, zawieszona w p. Jakubowiczowa — kwiaty, na donosach po doli 3-go Maja zebrali rzeczy następujące:
 P. Sidorewiczowa ofiarowała — 2 koszule, P. Karpowicz — marynarka, P. Frydman — koszulka damska, P. Nadworna — kawalerka mydła, P. Harlan — sukienka, 2 koszule, P. Zochmanowicz — 2 koszule mgiełki, P. Sukienik — sukienka damskiej bielizny, P. Krainodębki — 2 koszule, 3 krawaty, 9 par skarpetek, kolnierzyków, 3 sukienki, 1 para mankietów, P. Markiewicz — surówka na postawkę, P. Drea — pantofelki damskie, P. Cielonka —

2 bluzki, P. Ostrowska — sukienka, sukienka bielizny, pantofelki, kapturki, P. Jakubowa — pantofelki, kamizelka, kapturki, P. Lebowitza — sukienka, bluzeczka, 2 pary spodniek, P. Chupkova — ubranie sportowe, spodnie sportowe, 2 pary pantofelków damskich, buciki dziecięce, buciki dziecięce, szniogowca, lizka wazowa, pantofelki mgiełki, P. Ambroziewiczowa — 2 marynarki, spodniczka, bluzka, P. Swiętok — 2 sukienki, 2 kamizelki, marynarka, P. Poziadala — sukienka dziecięca, płaszcz, 2 swetry, kamizelka, P. Ryłowa — 2 pary kamizy mgiełki, P. Awczowa — 3 koszulki, 3 pary spodniek, 2 sweterki, koszula damska, bluzka, sukienka, P. Prokopiak — sukienka damskiej bielizny.
 Przyjmujemy, że komitet powodziowy w Siedlcach Komisja Pomocy Olfarom Powodzi, w Nadzorcze znajdują się przy ul. 3-go Maja Nr. 48, w Państwowym Seminarjum Nauczycielskiem. Ofiary przyjmują się ad godz. 12-iej do 18-iej codziennie.

Ofiary na powódź w gówdce.

Na liście Nr. 18, wręczoną przez Komitet Pomocy ofiarom Powodzi, w Siedlcach zarządowi Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet wpłynęły w dalszym ciągu ofiary następujące:
 P. Myślińska — 150 zł, p. Lubowicka — 50 gr, P. Księżk — 2 gr, p. Kwiciszka 20 gr, p. Janowska 10 gr.
 Tym sposobem lista Nr. 18 zastala już zapelniona. Suma 36 zł, 80 gr, jaka na razie wpłynęła została przekazana do K. K. O. na rachunek Lokalnego Komitetu Pomocy Olfarom Powodzi.
 Zarząd Z. P. O. K. otrzymał obecnie od Komitetu P. O. P. liście Nr. 101.
 Na Liście Nr. 101 wpłynęły ofiary następujące:

P. Aleksander Szałkowski — 5 zł, p. Furmiska 11 zł, p. Zalywki 2 zł.
 Grupa Siedliskich Leńców Mlejkich, zamiajst cukierków z danu p. Szczesznejdra 350 gr, p. Iwanowicza 1 zł, p. Skowronski 1 zł, p. Lejcher 1 zł, p. Lech 50 gr, p. Heanek 50 gr, p. Lavin 50 gr.

Kąpiel radiowej.

Tydzien radiowej dzieci i mlodziezy, od 19 — 25 sierpnia.
 Mlodzi radiolubowcy uslyszali w poniedzialek o godz. 17-iej polne usorki i prawdziwej pozyci opowiadania Jerzego Brndrowskiego z t. t. „Sotnka z wydm”, ktore biezcie transmitowane za Lwowa. Tematem opowiadania, to odwiedzina litynka, ktora znalazla swaj wyraz w powiadzeniu „Jam dobrez, gdzie nas niema”. Przypady mlodaj sosenki z wydmy holera, ktora nie zadawalala się piqnem ojczystego kraju, nie chciała zwiadzka dalekie lędy, przekonuje, że tejnina laka jest niezawiesz uzasadniona. Dzieci pronicie opowiadania, glęboke mysl pedagogiczna pronicina lalwo do umyslow mlodych sluchaczy.
 Dla najmlodszych dzieci radio przegrywalo na usorek na godz. 13-iej smieszno i mile opowiadanie o przyslowiow glupich gąsiek, ktore pokazują się nad podziw mudni. Nie trzeba bowiem, koczana dzieci mysl, że wlasnie gęsi nie mydl. Wszystko co slyn cznie i jakez, sobia daja radę na swiecie. Zaraz po tem opowiadaniu uslyszą dzieci wasole szoske o znanej przyszadzce dwa kęsi na klasce nad polokiem. Nazwiedzie będzie się z częga smiesz, bo kęsz są smieszno i będzę spiewad piosenki.

Następną, z dziećmi, która lubię piśad do radia przagnęnie podzieli się miłą wiadomością, że amantia radiowa, p. Wanda wiedzic już z ulupu i wo środę o godz. 17-iej będzie, jak zawsze odpowiadac na listy swoich mlodych korespondentów i mlodych korespondentek.

Dalej w ogroszu zwoicznych moza zabaczę zywego Miśka. Czasem jakis cygan w miasteczku opowiadaniem pokazac Miśka, ktorego prowadzi na lęczu za kółka w noiznie. Cznie moza zobaczę Miśka na obrazku, jak z zadowoleniem pije mleko z flaszki. Czy ktiez kmiat miał Miśka na podwózku tak, jak pse lub kmiat? O tem, co moza napisac miły niedwidzic zapamiętali i wychowanie wódki odzied, o jego zlenie wasolych przyszedł i straszno zabawnych o niezadanych zarlech, dowiedz się dzieci wo czwarlek o godz. 10-iej o opowiadaniu p. St. Reicherde.

Wkręca w sobote w radio, ktore będzie wasole jedne z najpiqnkszych lalak. Wesole przygotowaloz znana piosenka Bronislawa Ostrowska, ktora napisala bardzo wiele piqnkszych wierszyków dla dzieci. W wesolu tem wasnie udzial caly stozeg zabawek, ktich wlasnie, ktora ktadz dżewczynka i kęzi chłopczyk ma w kęcio swego dziedzicznego paktoju. Wszyci dzieci sluchaloz radia musz kocznie uszyć udzial w wesolu i przynac na czas audycji sio ględnika swoje zabawki, gęzi i im warlo umozliwic sluchanie tej piqnkiej audycji.

„Światowid”,
 „Płomień” z Dolores Del Rio.
 Kino P. B. K.
 „Noc miłosna” w roli gk. Jose Mojica.

OBWIESZCZENIE.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Siedlec stosownie do §§ 83 i 97 Ustawy tegoż Towarzystwa zawiadamia, że z powodu spetlej licytacji pierwotne zostały wystawione niżej wymienione nieruchomości miejskie na licytacje powtórne, które odbędą się we właściwych kancelariach hipotecznych w terminach niżej wymienionych na warunkach złożonych do właściwych ksiąg hipotecznych.
 Licytacje rozpoczną się od sumy nieumorzonych pożyczki Towarzystwa, rat zaległych, kar i kosztów.
 Nowonabywcę obowiązują warunki licytacyjne złożone do ksiąg hipotecznych. Vadium licytacyjne winno być złożone w gotówce lub w Listach Zastawnych Towarzystwa Kredytowego m. Siedlec według kursu.
 Warunki licytacyjne mogą być przeglądane w Wydziałach Hipotecznych oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa w Siedlcach.

Miasto i Nr. hip. nieruchomości	Vadium	Licytacja rozpoczyna się od sumy zł.	Imię i nazwisko Nierzajusta	Termin licytacji o godz. 12-iej
SIEDLCE				
386	3,200.-	34,000.-	W. Szumański	2-października
490	24,000.-	138,000.-	" "	2-października
605	4,500.-	39,000.-	" "	2-października
713	5,600.-	41,700.-	" "	2-października
752	3,000.-	21,500.-	" "	2-października
BRZEŚĆ n/B.				
25	5,200.-	43,000.-	C. Bojarowski	3-października
104	3,000.-	39,500.-	" "	8-października
2639	9,500.-	93,700.-	W. Dworakowski	10-października
45	1,500.-	21,500.-	C. Bojarowski	11-października
2040	1,000.-	21,000.-	" "	11-października
1644	2,000.-	21,000.-	W. Dworakowski	15-października
855	4,000.-	25,700.-	C. Bojarowski	17-października
4438	4,500.-	27,800.-	W. Dworakowski	19-października
SOKOŁÓW				
100	3,200.-	40,800.-	A. Dzierzawski	2-października
205	3,200.-	25,500.-	" "	2-października
R Y K I				
1	10,000.-	60,700.-	A. Pinakiewicz	2-października
SOB. JEZIORY				
6	2,500.-	20,200.-	A. Pinakiewicz	4-października
SŁONIM				
285	2,000.-	19,700.-	M. Piotrowski	8-października

Siedlce, dnia 14 sierpnia 1934 r.
 Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Siedlec.

OGŁOSZENIE.

Na mocy § 73 Ustawy Towarzystwa Kredytowego miasta Siedlec uchwały Zebrania Pełnomocników Towarzystwa z dnia 8 marca 1934 r., uchwały władz Połączonych Towarzystwa z dnia 9 sierpnia 1934 r. Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Siedlec ogłasza niniejszem, że:

ZEBRANIA WYBORCZE

celem wyboru Pełnomocników Towarzystwa Kredytowego m. Siedlec na trzecieletie 1934—1937 odbędą się w lokalu Dyrekcji Towarzystwa w Siedlcach, ul. Teatralna Nr. 3, w następujących terminach:

1. zebranie, zaliczonych do I-iej kategorii, stowarzyszonych właścicieli nieruchomości, położonych w Siedlcach odbędzie się w dniu 26-go września 1934 r. o godz. 10-iej.
2. zebranie, zaliczonych do II-iej kategorii, stowarzyszonych właścicieli nieruchomości, położonych w Siedlcach odbędzie się w dniu 26-go września 1934 r. o godz. 12-iej.
3. zebranie, zaliczonych do III-iej kategorii, stowarzyszonych właścicieli nieruchomości, położonych w Siedlcach odbędzie się w dniu 26-go września 1934 r. o godz. 17-iej.
4. zebranie stowarzyszonych właścicieli nieruchomości, położonych w Sokotowie, odbędzie się w dniu 27 września 1934 r. o godz. 11-iej.
5. zebranie stowarzyszonych właścicieli nieruchomości, położonych w Białej Podl. odbędzie się w dniu 27 września 1934 r. o godz. 13-iej.
6. zebranie stowarzyszonych właścicieli nieruchomości, położonych we Włodawie odbędzie się w dniu 27 września 1834 r. o godz. 15-iej.
7. zebranie stowarzyszonych właścicieli nieruchomości, położonych w Brześciu n-B, odbędzie się w dniu 27 września 1934 r. o godz. 18-iej.

Tryb odbywania zebrań Wyborczych określa Ustawa Towarzystwa Kredytowego m. Siedlec, oraz regulamin wyborczy w rozwinięciu ustawy wydany.

Każde zebranie wyborcze obawiane będzie za wasnie odbyte bez względu na ilość osób obecnych.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Siedlec.

Zarząd Restauracji i Kawiarni w Parku Miejskim CZYNNEJ PRZEZ CAŁY ROK.
 Polecia: śniadania, obiady, kolacje oraz zakąski zimne, gorące, wszelkie napoje alkoholowe i chłodzące.
 — CENY NISKIE —
 Codziennie koncert Orkiestry „The Revellers Band” GABINETY.
 JÁN SZYMANKI
 SIEDLCE, SIENKIEWICZA 5.
 Komunikacja: Autobusy z Siedlec — Warszawa i Siedlce — Łosic — Janów Podlaski
 Autobusy odchadzają z Siedlec do Łosic godzinami: 9,00, 12,00, 16,00, 18,30, 22,40.
 Autobusy odchadzają z Siedlec do Janowa Podl. 18,30.
 Autobusy odchadzają z Łosic do Siedlec godzinami: 6,00, 7,00, 9,00, 12,00, 15,00.
 Autobusy odchadzają z Janowa do Siedlec o godz. 7,00.
 Reklama -- to dzwignia handlu!

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI ZWIĄZKU MIĘDZYKOMUNALNEGO w Siedlcach, ul. Piłsudskiego 6, tel. 261.
 Przyjmuje wkłady od 1 złotego. Placi na wkładach 4% do 8½% zależnie od terminu wypowiedzenia.
 Zaliczają „wszystkich” czynności bankowe. Szybka i solidna obsługa.
Tajemnica lokat i wkładów ustawowo zastrzeżona.

KURSY HANDLOWE ŻENSKIE (paszom licenatny) T. RACZKOWSKIEJ w WARSZAWIE, Wspólna 41. Telefon 9,27-40.
 Przyjmuje kandydatki ze średnim wykształceniem ogólnem.
 Zapisy słuchaczek od 10 sierpnia.
 Początek wykładów dnia 20 sierpnia.